№ 120. Piątek 24. Maja 1861. Rok wydania 51.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

Na założenie trywialnej szkoły w gminie *Kłodno wielkie* w obwodzie żółkiewskim przeznaczono po wieczne czasy następujące datki:

I. Państwo tamtejsze przeznaczyło:

Położony pod nr. top. 26 nowym, 28 starym w Kłodnie wielkiem grunt objętości 1540 sązni kwadratowych, następnie położone w Pieczychwostach pod nr. konskr. 35 i nr. domu 22 gospodarstwo gruntowe, obejmujące dom mieszkalny, budynki gospodarskie, ogrody, role i łąki w ogółowej objętości 17 morgów 273⁴/₆ sązni kwadrat., nakoniec na opalanie szkoły rocznie 4 sągi drzewa na pniu;

II. Łaciński proboszcz w Żółtańcach przeznaczył potrzebne na zasiew zboże, a mianowicie 2 mecy pszenicy, 4 mecy żyta, 3 mecy jęczmienia, 2 mecy hreczki, 2 mecy kartofli, $^1/_4$ meca grochu i $^1/_8$ meca prosa, raz na zawsze z tym warunkiem, ażeby ta ilość zboża służyła za *fundus instructus*, następnie przez czas swego probostwa w Żółtańcach przyrzekł dawać na opał szkoły w Kłodnie wielkiem rocznie sąg drzewa bez dostawy.

III. Gmina Kłodno wielkie wystawiła już na wspomnionym na wstępie gruncie pod top. nr. 26 nowym, 28 starym, budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, i obowiązała się utrzymywać je zawsze w dobrym stanie, posprawiać i dokupywać potrzebne porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, zrębywać i przystawiać potrzebne na opalenie szkoły drzewo, nakoniec uposażyć każdoczesnego nauczyciela roczną kwotą 136 zł. 50 c. w. a.

Na zasadzie tych ofiar, przezco dotacya nauczyciela wynosi 246 zł. 44 c. w. a. przyzwala się na założenie trywialnej szkoły w Kłodnie wielkiem z tym dodatkiem, że każdoczesnemu nauczycielowi będzie przysłużać użytkowanie nadmienionych gruntów szkolnych, ale musi przyjąć na siebie obowiązek zakupywać z własnych zasiłków może nie wystarczające jeszcze na opał szkoły drzewo.

C. k. Namiestnictwo ma sobie za przyjemny obowiązek udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podać z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej Lwów 6. maja 1861.

### Sprawy krajowe.

(Pobyt Jego Mości Cesarza w Tryeście.)

**Wiedeń,** 21. maja. Najjaśniejsi Państwo wyjechali z Tryestu w poniedziałek dn. 20. maja o godzinie 10. wieczorem osobnym pociągiem kolei żelaznej, i stanęli we wtorek o godzinie 2. z południa u dworcu kolei żelaznej południowej w Wiedniu.

Dnia 19. o godzinie 11. przed południem przybył Jego c. k. apost. Mość Najjaśniejszy Pan z Miramare do Tryestu, raczył obejrzyć tamtejsze zakłady, i udzielać od godziny 1. do 4. po południu licznych audyencyi w apartamentach gmachu namiestnictwa. Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na tem posłuchaniu ciało konsularne, radę miejską, izbę handlową, starostów obwodowych i deputowanych sejmowych z Gorycyi i Istryi, deputacyę z miasta Gorycyi i Fiumy, jako też z innych części kraju i korporacyi, tudzież wiele osób prywatnych. O godzinie 5. był obiad dworski. O godzinie 7. odjechał Najjaśniejszy Pan powozem do Miramare, dokąd o godzinie 9. wieczorem przybyło Szyllerowskie stowarzyszenie spiewu z Tryestu, na pokładzie uroczyście przystrojonego parowca, aby Najjaśniejszemu Państwu wyprawić serenadę. Wstęp do ogrodu zamkowego otworzono dla zgromadzonych tłumów publiczności. Przeszło czterysta przybyło powozów należących do najznakomitszych rodzin w Tryeście. Serenada wypadła bardzo świetnie. Stowarzyszenie odspiewało hymn ludowy, i kilka innych spiewów. Zamek był oświetlony bengalskiemi kolorowemi ogniami, a oficerowie angielscy na królewskim jachcie „Wiktorya i Albert“ stojącym w porcie kazali spalić wspaniałe ognie sztuczne. Najjaśniejsi Państwo raczyli się ukazać w ogrodzie i na balkonach przyjęci za każdym razem głośnemi okrzykami.

Dnia 20. była w Tryeście parada wojskowa. Gdy Najjaśniejszy Pan przyjechał, równie jak i przy odjeździe z parady przyjmowano Jego c. k. apost. Mość niezmiernemi okrzykami. Blisko dwadzieścia tysięcy ludności zgromadziło się na tę paradę. O godzinie 10. Najjaśniejszy Pan udał się do Muggia i do arsenałów Lloyda austryackiego.

W obecności Najjaśniejszego Pana spuszczono kilka łodzi kanonierskich z warsztatów. Najjaśniejszy Pan przyglądał się z balkonu gmachu ratuszowego, śród tysiącznych w uniesieniu wydawanych okrzyków zebranych tłumów pospólstwa, wielkiej tomboli, poczem raczył być we wspaniale oświeconym przepełnionym teatrze na przedstawieniu uroczystem, gdzie znowu był przyjmowany z uniesieniem wydawanemi okrzykami powszechnemi.

Jego c. k. apostolska Mość raczył dnia 19. b. m. ułaskawić w Tryeście dziewięć osób skazanych wyrokiem sądu wojennego w miesiącu marcu r. 1861 za werbunki niedozwolone. Najjaśniejszy Pan raczył im odpuścić karę tak więzienia jak wygnania z kraju. Wszystkich tego samego jeszcze dnia wypuszczono na wolność.

Z pobytu Jego ces. Mości w Tryeście nadeszły z 20. b. m. drogą telegraficzną następujące dalsze szczegóły:

Pogoda sprzyjała uroczystości wyścigów okrętowych w zatoce od San Marco do Sant Andreo i od San Rocca do Mugii. Najjaśniejszego Pana przyjmowano wszędzie z oznakami najżywszej radości. Okręt liniowy „Cesarz“ stojący w zatoce Muggia wykonał w obecności Najjaśniejszego Pana kilka obrotów wojennych, a w arsenałach Lloyda, podczas odwiedzin Najjaśniejszego Pana osuszono i napełniono doki portowe.

Z Muggii odpłynął Najjaśniejszy Pan na jachcie parowym „Fantazya“ do Miramare a o godzinie 4. po południu powrócił do Tryestu; gdzie raczył z balkonu gmachu ratuszowego przypatrywać się tomboli na Piazze granda. Delegacya miejska z podestą na czele, tudzież cała publiczność przyjmowała i żegnała Najjaśniejszego Pana okrzykami przeciągającemi się bez końca.

Po obiedzie raczył Najjaśniejszy Pan zaszczycić swą obecnością wraz z dostojnymi Arcyksiążętami w towarzystwie namiestnika wspaniale oświetlony i przepełniony teatr wielki, gdzie go także z uniesieniem przyjmowano.

O godzinie 10. wieczorem przejeżdżał Najjaśniejszy Pan niektóre ulice świetnie iluminowanego miasta, i był wszedzie przyjmowany niezliczonemi okrzykami aż do dworca kolei żelaznej, zkąd pożegnany najuniżeniej od władz i korporacyi odjechał w podróż do Wiednia. W dworcu kolei w Grignano Najjaśniejszy Pan zjechał się z Cesarzową Jej Mością, zkąd dalszą podróż do Wiednia razem przebyli.

Najpiękniejsza pogoda trwała dzień cały niezakłócona najmniejszym wypadkiem, najmniejszym nieporządkiem w ciągu całego pobytu Najjaśniejszych Państwa w mieście portowym.

Ubodzy miasta Tryestu otrzymali z łaski Jego c. k. apostols. Mości wsparcie w kwocie 1000 zł. w. a., zakłady dobroczynne 300 zł. w. a., a Najjaśniejsza Pani raczyła ofiarować również kwotę 300 zł. w. a. na zakład: *Instituto Elisabethiano per le fanticelle.*

(Dokumenta dyplomatyczne.)

Depesza hrabiego Rechberga do cesarskiego posła w Londynie z Wiednia dnia 27. kwietnia 1861.

Gazety ogłosiły niedawno depeszę hr. Cavoura z d. 16. marca 1861 do margrabiego d'Azeglio.

Chociaż publikacya ta, jeśli się nie mylę, nie miała cechy urzędowej, zwróciła przecież uwagę naszą na siebie, i z trudnością przyszłoby nam pominąć milczeniem wszystkie w depeszy tej zawarte twierdzenia.

Nie myślę rozbierać tutaj tego, co hr. Cavour powiada o stanie teraźniejszym krajów podległych obecnie rządowi piemonckiemu. Cecha tych rządów i ich następstwa, wypadki, które poprzedziły aneksyę i po niej nastąpiły, należą już dziś do historyi. Do niej należy wyrzec zdanie o nich; nie chcemy prawa tego w żaden sposób przesądzać. Na dzisiaj dosyć będzie wykazać w jak wielkiej sprzeczności nieporządki i krwawe przeciw nim środki używane na widowni Włoch południowych są z temi świetnemi kolorami, któremi hr. Cavour ubarwił swoje opisy.

Zmuszony jednak jestem zwrócić uwagę na ustępy w depeszy do margrabiego d'Azeglio ściągające się do Wenecyi. Przed wszystkiem musimy stanowczo zaprzeczyć twierdzeniu jakoby rząd w Wenecyi mógł się utrzymać jedynie za pomocą stanu oblężenia. Chociaż przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że nieprzyjaciele nasi używają przeciw nam potwarzy jako broni, zdziwieni jednak byliśmy ujrzeć w akcie urzędowym tak całkowicie bezzasadną wiadomość.

Stan oblężenia zniesiony wnet po wojnie r. 1859, nie był poźniej zaprowadzony w żadnej z naszych włoskich prowincyi.

Co do innych zarzutów ściągających się do administracyi austryackiej w Wenecyi, nie mogę jak odwołać się do moich dawniejszych w tym przedmiocie depeszy. W nich znajdziesz Wasza Excelencya podostatkiem materyałów, aby sprostować mylne śród publiczności krążące mniemania, i odpowiedzialność za obecny stan rzeczy, będący na przeszkodzie przywieść do skutku wspaniałomyślne zamiary Jego c. k. apost. Mości najjaśniejszego naszego Monarchy, strącić na tych którzy są jego przyczyną. Nie będziemy zatem ponownie wyliczać wszystkich trudności, które nam usiłują stawiać z zagranicy wyzywające agitacye komitetów organizowanych i czynnych pod okiem rządu piemonckiego, słowem wszystkie te karygodne usiłowania aby niedopuścić porozumienia sparaliżować pojednawcze dążności i utrzymać ludność w stanie ciągłego burzenia się i niepokoju, przedstawiając jej nieustannie, że srogiem przygnieciona jest jarzmem. Tymto nieustannym podburzeniom z zagranicy przypisać należy, że poddani włoscy nie używają w zupełności potąd dobrodziejstw udzielonych innym częściom monarchyi.

Dziwi nas zresztą, że pan Cavour nie przestaje objawiać tyle sympatyi dla mniemanych ofiar rządu wojskowego, kiedy właśnie rząd piemoncki niegardzi żadnym przymusowym środkiem owego rządu, którego ajenci jego tak gwałtownie używają w południowych Włoszech. Odgłos strzałów exekucyjnych w Abruzzach mógł — zdaje nam się — zagłuszyć snadnie ów jęk boleści, o którym tak wiele rozprawiano niedawno. Ale najszczególniejszym ze wszystkich wydaje nam się ostatni podniesiony przeciw nam zarzut hrabi Cavoura. Jeźli — używamy tu własnych wyrazów hrabi Cavoura — zmienił się dziś znacznie stosunek, ustalony traktatem zurychskim między rządem cesarskim a Królem Wiktorem Emanuelem, jeźli ten stosunek stał się nienaturalnym, trudnym i niebezpiecznym, któż winien temu? Jeźli Król Wiktor Emanuel podpisał preliminarya ułożone w Villafranca, i jeźli nim miano czas zamienić te preliminarya w stanowczy traktat pokoju, było postępowanie Piemontu wbrew przeciwne umowie, którą obowiązano się szanować; jeźli nakoniec skutkiem tego samego postępowania stał się nie jeden artykuł traktatu zurychskiego martwą literą, chociaż przyjął go Piemont, — na kogoż wypada tedy złożyć koniecznie odpowiedzialność za skutki? Jeźli jest zbrodnią w oczach hrabi Cavoura, mieć za sobą uznane, niezaprzeczone prawa, jeźli jest zbrodnią, żeśmy dawali nieustannie dowody umiarkowania i szczerej miłości pokoju poprzestając na protestach i zastrzeżeniach wobec najwyraźniejszego naruszania praw,— natenczas musimy naturalnie przyznać się do winy, której niepodobna było nam uniknąć. Zadługoby trwało, rozpoznawać tu szczegółowo wszystkie czyny Piemontu i porównywać winę jego z tą, którą nam zarzuca. Dodam więc tylko, że możemy bez obawy poddać się wyrokowi każdego prawego sądu i zapytać głośno, czy to postępowanie Austryi zmazało Włochy krwią od zawarcia traktatu zurychskiego i czy ono to zagraża ustawicznie spokojności Europy?

To, panie hrabio, uważałem za potrzebne oznajmić panu. Zalecam panu przedstawić to lordowi John Russell, jeźli będziesz pan miał sposobność rozmawiać z nim o sprawach włoskich.

## Anglia.

(Ludności ruch.)

**Londyn**, 18. maja. Bliższe spisy cenzu podają teraz coraz jawniej jakie koleje przechodzi wzrost i ubytek ludności stosownie do profesyi i zatrudnienia. — Coraz wyraźniej pokazuje się, że ludność z dystryktów rolniczych w ostatnich dziesięciu latach ani znacznie ubyła ani przybyła. To powiedzieć można nietylko o hrabstwach wschodnich, lecz także o tych, które leżą na północy, lub w środku kraju. Liczba zaś mieszkańców miast w powiatach fabrycznych niezmiernie się podniosła. Tak np. Glasgow liczy obecnie 446.395 mieszkańców; liczba ta zwiększyła się w dziesięciu ostatnich latach o 86.257.

(Posiedzenia parlamentu z 15. maja.)

Na posiedzeniu *izby niższej* z 15. b. m. proponuje p. Butt, drugi odczyt bilu względem utworzenia sądu apelacyjnego do rewizyi wyroków sądu kryminalnego. Wolni od uprzedzenia prawnicy uznali potrzebę takiego sądu jeszcze na początku bieżącego stulecia. Sir G. Cornewall Lewis stawia wniosek poprawczy do odczytu za 6 miesięcy; t. j. do odrzucenia. Zaproponowana zmiana zrobiłaby więcej złego jak dobrego. Według świadectwa wysokich znakomitości, rzadkie to bardzo zdarzenie by kto niewinny był skazany; lecz jeźliby oskarżony miał prawo apelacyi, skłoność do pobłażania, która jest dzisiaj cechą sprawiedliwości angielskiej, poniosłaby wielki uszczerbek. Pan Mac Mahon, (który ten sam bil wnosił nadaremnie w latach 1859 i 1860) przytacza za przykład stany Zjednoczone, gdzie apelacya jest dozwolona. Pan Butt odpowiada, że ile mu wiadomo, świadectwo wysokich znakomitości inne jest jak minister spraw wewnętrznych mniema; tak np. baron Pollock uznał, że skazanie niewinnych w Anglii nie jest rzeczą nazbyt rzadką. Jednak drugi odczyt bez głosowania odrzucono.

## Francya.

(Sprawa syryjska. — Traktat handlowy z Belgią.)

**Paryż**, 18. maja. Podług doniesień z Bejrutu znalazła licznych zwolenników petycya do głównych mocarstw o ustanowienie jednego chrześciańskiego szefa z Libanu, któryby spólnie z dywanem sprawował rządy nad ludami górskiemi. Komisya dla organizacyi Syryi zbierze się 18. maja w Konstantynopolu.

— Słychać, że komisya w sprawie Księstw naddunajskich zbierze się w Paryżu lub w Konstantynopolu. Niepotwierdza się jednakże zwołanie komisyi w sprawie Bosnii i Hercegowiny.

— Nowy traktat handlowy pomiędzy Francyą a Belgią można śmiało nazwać liberalnym. — Chociaż nie pochwalają go przemysłowcy, dla których zresztą niczem jest najlepszy traktat handlowy, przecież znaczenie reformy, którą zwiastuje, poznać można z oburzenia celników. Nie mamy zamiaru pisze *gazeta pruska*, dawać szczegółowy obraz rozlicznych zmian, jakie traktat ten zaprowadza w taryfie; lecz aby wyrazić charakter całości musimy ograniczyć się na skreśleniu pojedyńczych artykułów taryfy. Traktat handlowy z Anglią, może miał większe znaczenie polityczne, jak z Belgią; był on pierwszem praktycznem zastosowaniem reform ekonomicznych przedsięwziętych we Francyi, i co bądź wypadnie, przybliży oba narody ku sobie. Ale traktat z Belgią ma to szczególnie, że go zawarły dwa mocarstwa graniczne, tak bardzo sytuacyą różniące się od siebie, a tak podobne z tożsamości przemysłu. I jemu nie brak politycznego znaczenia; lecz w błędzie są ci, którzy mniemają, że celem jego jest utorować drogę widokom połączenia północnych prowincyi francuskich z Belgią. Żywioł flamandzki, w pobliżu granic Francyi, który kilkakroć dał dowody swego popędu do niepodległości, nigdy dobrowolnie nie połączy się z francuskim. Belgia dopomogła do liberalnych warunków traktatu. Towary żelazne, i maszyny, płacą nawet mniejsze cło przychodowe w Belgii jak we Francyi. Taryfa belgijska jest nawet daleko prostsza jak francuska. Przeciwnie taryfa na pewne rękodzieła dosyć wysoka ze strony francuskiej w traktacie z Anglią, została zniżona dla Belgii. Tu należy przędza i tiule. Dla północnych departamentów francuskich szczególniej ważnem jest to, że Belgia zniosła cło wywozowe od rudy żelaznej. W skutek tego, fabryki francuskie tem łatwiej wytrzymają konkurencyę z angielskiemi; a jeźli Anglicy cieszą się ze swego traktatu handlowego z Francyą, mniej będą dla nich przyjemne te, i tym podobne zmiany, w przemyśle francuskim. Jak wiadomo, tutejszy rząd powierzył przemysłowi pewien kapitał na pożyczki, aby ułatwić dostarczenie materyału. Ale daleko ważniejszem jest, że dopomaga przemysłowcom nabycie produktów surowych; a że to jest rzeczywiście dążnością rządu, tego dowiódł niektóremi warunkami traktatu z Belgią. — Warto przytoczyć tu także ułatwienia dla fabryk cukru z buraków. Książki francuskie, litografie, fotografie, muzykalia, mapy, wolno posyłać do Francyi bez opłaty. Toż samo siarkę i żywicę. Zniżenia pewnych dodatków podatkowych są bardzo znaczne. Od 100 kilogramów papieru płaci się teraz 10 fr. zamiast 150. Nowy ten traktat wpłynie także korzystnie na handlowe stosunki z Anglią, bo zniżenie artykułów taryfy, odnosi się także do produktów angielskich.

## Włochy.

(Okólnik kardynała Antonellego do ciała dyplomatycznego w Rzymie.)

Kardynał Antonelli wydał następujący okólnik do ciała dyplomatycznego w Rzymie:

Gwałtowne targnięcie się rządu piemonckiego na większą część państw stolicy św. podległych jest z jednej strony oburzającem naruszeniem świętych praw doczesnej władzy Papieża, z drugiej zaś piętnuje epokę teraźniejszą, która z powodu nieszczęść, jakie kościół dotknęły, należy do najdotkliwszych i najsmutniejszych. Świat zna historyę tych rozlicznych pocisków, jakiemi rząd najezdniczy obrzucił Państwo kościelne w zamian za tyle publicznych przedstawień Ojca św. i tyle jednomyślnych odezw duchownych pasterzy, którzy w przywłaszczonych prowincyach rezydują.

Jednym z najsmutniejszych przedmiotów dotkniętym w rzeczonych przedstawieniach był także ów dekret względem zniesienia klasztorów i innych korporacyi duchownych, w chęci przywłaszczyć sobie należące do nich fundusze; dekret ten jest oczywistym dowodem, że duch rewolucyjny ściśle połączył się z zaborczemi dążnościami, i przedstawia zarazem próbkę najpotworniejszego przeciwieństwa tym właśnie zasadom, które napastnicy mieli rozkrzewić w rzeczonych prowincyach.

Gdy posiadłości wspomnionych klasztorów i korporacyi siłą przemocy i despotyzmu stanowiącego dzisiaj prawo, przeszły w posiadanie zdobywczego rządu, nowa administracya, która przybierając skromny tytuł „kasy kościelnej“ posłuszną jest przecież na każde skinienie swojemu rządowi, ogłosiła publicznie, że dobra nieruchome w taki sposób zajęte, zamierza sprzedać; kto ma chęć kupować te dobra, odwołać się może do tego. Zarazem podano warunki, których kupujący dotrzymać powinni.

Ponieważ posiadłości rzeczonych stowarzyszeń i korporacyi duchownych stanowią część dziedzictwa Piotra św., przeto zamierzona sprzedaż równa się łupieży własności kościelnej. Z tego tylko jednego punktu zastanawiając się nad istotą rzeczy pojąć łatwo, że według zasad słuszności i sprawiedliwości kupno tego nie może mieć znaczenia, musianoby bowiem zawierać ugodę z przywłaścicielem własności cudzej. Tu zachodzi jeszcze osobne zastrzeżenie praw kanonicznych odnoszące się do wypadku w mowie będącego, które strzegąc zupełności i całości kościelnego dobra, nagania i karze nietylko przywłaszczycieli lecz i tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób do uzurpacyi pomagają, lub biorą udział w czynach nieprawnych i krzywdzących kościół.

Lecz pomijając nawet te zastrzeżenia, które niewątpliwie są wielkiej wagi i znaczenia dla każdego katolika a nawet każdego, co trzyma się niezmiennych zasad prawa i słuszności, wszyscy mają

przed oczyma pamiętne słowa Ojca św. wyrzeczone w alokucyi konsystoryalnej z 17. grudnia z. r., a w dziennikach publicznych ogłoszone słowa, któremi Jego Świątobliwość podniósł zażalenie przeciw owemu nieszczęsnemu dekretowi, któremi reklamował, napominał i za nieważne uznał wszystko to, co rząd zaborczy depcząc prawa kościoła na szkodę dóbr dziedzicznych i stowarzyszeń duchownych rozporządził, i jeszcze rozporządzić zamyśla.

Z tego doświadczenia wypływa, że kupno z rąk rządu nieprawnego, nie może mieć żadnej wartości, żadnego znaczenia.

Solenny akt papieski z powodu swojej powagi i swego rozpowszechnienia będzie dostatecznym dokumentem, aby ostrzedz każdego, do jakiegobądź kraju, stanu lub stopnia należy, że nieprawnem byłoby nabycie dóbr, pochodzących z wspomnionego zaboru.

Ażeby zamiar tem lepiej był osiągnięty, jakoteż aby przeciąć drogę wszelkim wybiegom i usprawiedliwieniom mianowicie kupców zagranicznych, którzyby nabyć mogli rzeczone dobra duchowne, Ojciec św. życzył sobie, aby ten przedmiot był zakomunikowany szanownym panom, którzy składają ciało dyplomatyczne przy stolicy św.; tych panów uprasza się, aby zwrócili uwagę swoich rządów na ten ważny i drażliwy przedmiot, dla użycia stosownych środków, żeby wspomnione wyżej oświadczenie papieskie i ostrzeżenie w niem zawarte tem prędzej i szerzej rozpowszechniło się w państwach, jako też aby tym sposobem dało się zapobiedz, by nie przyszło do ugody względem dóbr, których sprzedaż z powodów wyżej wyłożonych byłaby zupełnie nieważna. W tym zamiarze pospiesza podpisany kardynał sekretarz tę notę przesłać W. Excelencyi stosownie do rozkazów Ojca św., i upraszając, byś Wasza Excelencya w myśl Ojca św. wyłożył tę notę swojemu rządowi korzysta ze sposobności, by wyrazić swoje szczególne poważanie, z jakiem etc. Antonelli.

## Niemce.

(Śledztwa w administracyi policyjnej. — Wnioski sejmu handlowego.)

**Berlin**, 18. maja. W tutejszej prokuraturze państwa przedłożone wszystkie materyały względem zażaleń przeciw tutejszej administracyi policyjnej; przyrzeczono także składać na przyszłość wszelkie dokumenta, jakichby mogła zażądać. Pomiędzy temi materyałami znajdował się mianowicie raport mieszanej komisyi śledczej. i rozprawy przedsięwzięte w ministeryum spraw wewnętrznych. Prokuratura państwa zbadała:

1. Administracyę kasy dodatków do pensyi dla straży, a w szczególności to co podano w znanej pierwszej broszurze Eichhoffa.

2. Pokrzywdzenie tutejszej gminy na umundurowaniu i uzbrojeniu,

poczem według osnowy raportu, który minister sprawiedliwości przysłał ministrowi spraw wewnętrznych złożyła oświadczenie, że w materyałach przedłożonych jej dotąd nie znajduje się nic coby spowodować mogło sąd karny, by rozpoczynał śledztwo z innymi urzędnikami w prezydyum policyi. Prokuratura państwa przekonała się także, że podskrobania, które komisya miejska dostrzegła w księdze chorych, żadną miarą nie mogą obudzać podejrzenia o sfałszowaniu tej księgi.

Dalsze poszukiwania będą się odbywać na tej drodze, którą wskazuje pełnomocnictwo udzielone panu Schulze, nadradcy rachunkowemu i nadradcy rządowemu, i na tej drodze powzięte będą uchwały względem postępowania karnego.

**Heidelberg**, 16. maja. Według *Fr. Journal* przyjął wczoraj sejm handlowy jednogłośnie następujący wniosek:

Powszechny sejm handlowy oświadcza: 1) Dalsze istnienie i większa rozciągłość niemieckiego związku celnego jest dla interesów niemieckich największej wagi. 2) Starać się należy, by przystąpiły do związku te niemieckie państwa, które jeszcze w celnem związku nie są objęte. 3) Między niemieckim związkiem celnym i Austryą należy zaprowadzić wolność komunikacyi, jak dalece to według podatków konsumcyjnych i ceł finansowych istniejących w obydwóch teryloryach celnych da się uskutecznić. Należy także ile możności dążyć do tego, ażeby w stosownym czasie nastąpiło zupełne handlowe połączenie między związkiem celnym a państwem austryackiem. 4) Należy się starać o usunięcie przeszkód, które wolnej komunikacyi w związku celnym stoją jeszcze na zawadzie, (do których w szczególności należą podatki przechodowe i niejednostajność podatków konsumcyjnych). Należy także zabezpieczyć interesa handlowe związku celnego na zewnątrz zaprowadzeniem wspólnych ajentów konzularnych i przyjęciem wspólnej bandery. 5) Ażeby dalsze istnienie celnego związku zabezpieczyć, potrzeba zmienić jego organizacyę. 6) W tym zamiarze należy przy odnowieniu traktatów związku celnego uważać na to, ażeby prawodawstwo związku celnego poruczone było wspólnie, najprzód reprezentacyi rządów połączonych, a powtóre reprezentacyi ludu państw połączonych w ten sposób, azeby zgodne, większością zapadłe uchwały obydwu tych korporacyi jako prawomocne ustawy w całem teryloryum celnem zaprowadzono. 7) Przy złożeniu obydwu tych reprezentacyi należy mieć słuszny wzgląd na liczbę ludu państw połączonych.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 22. maja. Najjaśniejsi Państwo przybyli tutaj dziś po południu o godzinie 2giej i minucie trzydziestej szóstej w pomyślnym zdrowiu. W dworcu kolei żelaznej dostojni Arcyksiążęta, ministrowie, członkowie rady gminnej i wiele wysokich dam powitali przybywających Najjaśniejszych Państwa okrzykami uniesienia. Gdy Jego c. k. Apost. Mość raczył wysiąść z wagonu, zaszczycił kilku łaskawemi słowy niektórych panów, poczem udał się w powozie do Burgu śród nieustannych okrzyków powitalnych zebranej ludności.

Pomimo niepogody czekała wielka liczba osób po drodze do Burgu, którędy Najjaśniejsi Państwo przejeżdżać raczyli, wydając głośne, serdeczne okrzyki powitalne.

**Peszt**, 22. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej oznajmił prezydent, że *Koloman Tisza* wniósł pisemnie mocyę, ażeby izba wybrała komitet z 9 członków, którzyby w ciągu debaty adresowej obradował nad naglącą sprawą sądownictwa, i na podstawie uchwał konferencyi kuryalnej, które mają tylko prywatne znaczenie, zaproponował sejmowi prowizoryum, ażeby sądownictwo tymczasowo zostało uregulowane, dopokąd sejm nie będzie mógł zająć się ułożeniem kodexu. Ten wniosek przyjdzie pojutrze pod obrady. — *Nemeth Albert* mówił gorąco przeciw adresowi. *Klauzal Gabriel* (w roku 1848 minister handlu) bronił zdania, że za błędy i grzechy absolutnej władzy niejest odpowiedzialnym Monarcha lecz rząd. Monarcha niejest reprezentantem lecz najczęściej ofiarą absolutnego rządu.

**Turyn**, 21. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej wyjaśniał deputowany *Tecchia* ostatnie depesze w sprawie Wenecyi i mówił, że ludność nie chce panowania austryackiego. Opozycya w Wenecyi niejest wywołana z zewnątrz. Zalecał Wenecyę Królowi i parlamentowi. Hrabia *Cavour* dziękował Tecchiemu dodając, że hrabia Rechberg nie ma słuszności w swojej nocie. Cavour niewątpi o liberalnych zamiarach ministrów austryackich, ale sądzi, że w Wenecyi natrafią one zawsze na niepokonane trudności. Ten wzgląd jest ważny, osobliwie co do wpływu na publiczną opinię Niemczy, gdzie rozwijają się idey liberalne. Izba przyjmuje porządek dzienny tej osnowy: „Izba słuchała z żywą sympatyą wyliczenia cierpień Wenecyi“ — Hrabia Ponza di San Martino przyjechał wczoraj z swoim zastępcą do Neapolu. — Wydział izby dla ustaw organiczno-administracyjnych oświadczył się jednogłośnie przeciw zaprowadzeniu powiatów administracyjnych i przeciw regione governative. Minister Minghetti zastrzegł sobie odpowiedź po naradzeniu się z kolegami.

**Medyolan**, 20. maja. Msgr. Cacia otrzymał wezwanie od municypalności medyolańskiej, aby odspiewał *Te Deum* podczas uroczystości narodowej dnia 2. czerwca. Msgr. Caccia odmówił temu wezwaniu. Z tej okazyi przyszło do demonstracyi w niedzielę w kościele katedralnym. Msgr. Caccia był zmuszonym oddalić się z kościoła pod zasłoną straży bezpieczeństwa i karabinierów, i tego samego jeszcze dnia wyjechać z miasta.

**Medyolan**, 21. maja. Wikaryusz kapituły (Msgr. Caccia) zakazał także swojemu duchowieństwu brać udział w festynie narodowym. Kanonicy i plebanie miasta oświadczyli pisemnie, że będą wprawdzie posłuszni, ale że ganią to rozporządzenie. O godzinie 8. zrobił lud demonstracyę przeciw wikaryuszowi i rozbił herby nad bramą pałacu. Gwardya narodowa zapobiegła dalszym zaburzeniom.

**Neapol**, 21. maja. Adwokat Strada mianowany dyrektorem policyi.

**Berlin**, 21go maja. Z nad granicy polskiej nadeszły pod dniem 20. maja następujące urzędowe wiadomości: Projekta ustaw odnoszące się do zapowiedzianych w królestwie reform są już ukończone. Platonow i Karnicki odjechali do Petersburga, aby wyjednać sankcyę cesarską. Wojsko po większej części usunięte z ulic i placów publicznych.

**Mnichów**, 22. maja. Zadaniem konferencyi würzburskiej nie jest, mianować naczelnego komendanta siły zbrojnej państw środkowych, lecz tylko ułożyć regulamin transportu i zaopatrzenia. Wybór naczelnego komendanta zostawia się na później.

**Kopenhaga**, 21. maja. Postanowieniem królewskiem będą oddziały kawaleryi i jazdy drugiego okręgu jeneralnej komendy zredukowane na stopę zwyczajną.

**Petersburg**, 24go maja. *Journal de St. Petersbourg* ogłasza list Gorczakowa do Kiselewa, w którym powiada: Zwracamy uwagę reprezentantów gabinetów na niebezpieczeństwo, jakie wyniknie z odwołania wojsk z Syryi. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za krok którego skutki przewidywaliśmy i wskazywali.

## Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu kwietniu 1861.

Średni stan barometru był 325'''823 paryskiej miary przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''85 dnia 10. zrana.

Najniższy 322'''69 dnia 22. w południe.

Średnia temperatura powietrza była + 4.°83 R., o 1°.0 mniejsza niż 20letna przeciętna wysokość.

Najwyższa + 14°.9 dnia 1. w południe.

Najniższa — 3°.8 dnia 19. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 71.32 pr. C.

Największa 91.7 dnia 5. zrana.

Najmniejsza 41.3 dnia 16. w południe.

Całkiem pogodnych dni nie było wcale, mało pochmurnych 3, mocno pochmurnych 24, całkiem posępnych 3, mgły nie było, a dni mroźnych było 9.

Deszcz i śnieg padał w 14 dniach, z tych śnieg w 7. Wysokość całego niestopionego śniegu wynosiła 15'''. Wysokość całego atmosferycznego osadu 14.'''82.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 30, półn-zach. 15, zach. 28, południ.-zach. 7, południ. 4, południ.-wsch. —. wsch. 2, półn.-wsch. 4. Siła jego w ogóle była mała, tylko 17go i 27go północno-zachodnia burza.

Przegląd ruchu w codziennem przecięciu według różnych instrumentów przedstawia się w następujący sposób: Codzienny średni stan barometru podniósł się z 326'''.433 dnia 1go z małemi zmianami na 330'''.550 dnia 10go, spadał do 22go tak samo na 322'''.437, a do 30go podniósł się tylko na 325'''.537. Codzienna średnia temperatura powietrza spadła z $+ 9^{0}.60$ od dnia 1go do 20go na $+ 0^{0}.20$, podniosła się do 26go na $+ 6^{0}.17$, a do 30go spadła na $+ 1^{0}.80$. Codzienny średni nacisk pary podniósł się z 2'''.77 dnia 1go na 3'''.45 dnia 5go, spadł do 15go na 1'''.22, i nie podniósł się już wyżej nad 2'''.34 dnia 29go. Codzienna średnia wilgoć powietrza powiększyła się z 62.17 pr. C. dnia 1go na 82.23, dnia 7go, zmniejszyła się do 15go na 57.10, wzrosła do 18go na 88.13, spadła do 22go na 60.70, i osiągnęła dopiero 30go 83.77 pr. C. Wiatr dął tylko przez pierwszych 6 dni z zachodu; zresztą był z małemi zmianami północny i półn.-zachodni. Największa wysokość śniegu w 24 godzinach wynosiła 4''' dnia 30go, największa ilość deszczu 2'''.96 dnia 26go. Grad, który spadł z pierwszą tegoroczną burzą miał średnicy 2''', był okrągławy i nieprzezroczysto-biały. Średni stan ozonometru podniósł się z 8.33 dnia 1go na 10.33 dnia 7go, spadł do 10go na 7.83, i chwiał się przez resztę miesiąca między temi dwoma stopniami. Średnia elektryczność powietrza podniosła się z 2.5 dnia 1go na 5.7 dnia 18go, a do 28go spadła na 3.0. Elektryczność ziemi podniosła się z 1.0 dnia 2go na 5.3 dnia 19go, spadła do 28go na 1.0, a do 30go podniosła się na 3.5.

*D. R.*

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
*Dnia 22. maja 1861.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum | Stopień ciepła według Reaum | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7. god zrana | 325.66 | + 3.0 | 75.5 | półn.-zach. | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł | 325 41 | + 7.7 | 46.0 | północny | „ | „ |
| 10.god. wiecz | 325 45 | + 4 3 | 75.4 | „ | „ | pogoda |

### Przyjechali do Lwowa.
Dnia 23. maja.

Hotel rosyjski: PP. Vivien Wincenty, z Wysocka. — Orłowski Hipolit, z Ostrowa. — Głogowscy Stan. i Flor., z Lublina. — Konopacki Miecz, z Dulib. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa.

Hotel Langa: Zwierzchowski Stan., z Tuszkowa.

Hotel angielski: Cywiński Łuc., z Dąbrowicy.

Hotel Kuhna: Kawecki Wiktor, z Bieniawy. — Raczyński Felix, z Woli machnowskiej. — Firich Hugo, z Świdnicy.

Pod koleją żelazną: Czażyński Winc., z Mokrotyna. — Podgórski Jan, z Kijowa.

Do domu nr. 181 $^{2}/_{4}$: Kuszyński Leon, z Lubowa.

### Wyjechali ze Lwowa.
Dnia 23. maja.

PP. Tchorznicki Kaz., do Nadyby. – Dauksza Adam, do Niebieszczan. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Guzkowski Marc., do Wychodowa. — Madejski Winc., c. k. podporuczn., do Podciemny. — Oleniecki Kwir., do Jarunkowa. — Krasucki Alex., do Jastrzębowa. — Obertyński Stan., do Tuszkowa.

## Wiadomości handlowe.

Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych artykułów, jakie były na targach w Biały, Brzesku, Jaworznie, Kentach, Krakowie i Makowie w pierwszej połowie maja bieżącego roku.

| | Miejsce targu | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Biała | | Brzesko | | Jaworzno | | Kenty | | Kraków | | Maków | |
| | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. |
| | waluty austryackiej | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy | 6 | 46 | 6 | 50 | 6 | . | 7 | . | 6 | 28 | 7 | . |
| „ żyta | 4 | 90 | 4 | 50 | 4 | . | 5 | 15 | 4 | 75 | 5 | 75 |
| „ jęczmienia | 3 | 56 | 4 | . | 3 | . | 4 | 55 | 4 | 11 | 4 | 40 |
| „ owsa | 1 | 97 | 2 | . | 2 | . | 2 | 50 | 2 | 28 | 2 | 40 |
| „ hreczki | 3 | 90 | . | . | . | . | . | . | 2 | 75 | . | . |
| „ kukurudzy | 4 | . | 4 | . | . | . | . | . | 4 | 40 | 4 | 80 |
| „ kartofli | 2 | 40 | 2 | . | 2 | 50 | 2 | . | 2 | 50 | 2 | . |
| Cetnar siana | 1 | 75 | 1 | 20 | 1 | . | 1 | 30 | 1 | 5 | 2 | . |
| „ wełny | 128 | . | . | . | . | . | . | . | 78 | . | . | . |
| „ nasienia konicza | 36 | . | 35 | . | . | . | . | . | 45 | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 6 | . | 9 | . | . | . | 5 | 25 | 13 | . | 4 | 92 |
| „ „ miękkiego | 4 | . | 7 | . | 4 | . | 3 | 70 | 10 | . | 4 | 2 |
| Funt mięsa wołowego | . | 17 | . | 13 | . | 15 | . | 15 | . | 19 | . | 14 |
| Mas okowity | . | 84 | . | . | 1 | . | 1 | 20 | . | 90 | . | 90 |

## T E A T R.

*Dziś* na scenie polskiej: **„Marya Joanna kobieta z gminu,“** dramat w 5 aktach a 6 obrazach z francuskiego.

*Jutro* opera niemiecka: **„Żydówka“.** Występ gościnny pani Schröder-Chaloupka i panów Prelingera i Humbsera.

*Jutro* także koncert *Tytusa Tyca* w sali ratuszowej.

## Kurs lwowski.

| Dnia 23. maja. | | gotówka zł. | gotówka c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 6 | 58 | 6 | 66 |
| Dukat cesarski | „ „ | 6 | 60 | 6 | 68 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 11 | 40 | 11 | 56 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 2 | 21 | 2 | 24 |
| Talar pruski | „ „ | 2 | 10 | 2 | 14 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 81 | 60 | 82 | 20 |
| „ „ „ m. k. za 100 złr. | bez kuponów | 85 | 57 | 86 | 17 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 153 | 25 | 154 | 75 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 67 | 22 | 67 | 82 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 79 | 23 | 80 | 13 |

## Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.
Dnia 23. maja.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80.–. Metaliki po 5% za 100 zł. 68 10; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier — —. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 777.–; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 177.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

**Wexlowy.** Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty 140.50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 141.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.69, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 140 25.

# KRONIKA.

(Tegoroczna wystawa sztuk pięknych w Paryżu) ma być bardzo świetna; polscy malarze dość licznie na niej figurują. I tak wystąpili tam z obrazami swemi: Rodakowski: Sobieski przyjmuje rakuzkich posłów przed wyprawą pod Wiedeń; Gorecki Tadeusz: Założenie bractwa różańcowego; pani Jerichau, z domu Baumann, Warszawianka, mieszkająca obecnie w Danii: Polscy górale wychodzący na wędrówkę, — Syrena północna; Kapliński: Wizerunek księcia Adama Czartoryskiego; Kwiatkowski: Tańce chłopów polskich; Rudkowski z Litwy: Dziecko chore, Damska gotowalnia, Wyprawa na wojnę; Tepa: Beduiny na Libanie; Żychliński portret, a Zier z Warszawy: Ukazanie się Chrystusa Magdalenie. Między rzeźbiarzami spotykamy p. Grabowskiego z Angers posąg Cefis i Kupido. Portret Mickiewicza, litografowany przez Mackiewicza, także zwracał uwagę.

(Studnie artezyjskie.) Jak wiadomo, zaczął rząd francuski w roku 1856 robić pierwsze próby z wierceniem studzien artezyjskich w południowej części algierskiej prowincyi Konstantyny, i zachody jego uwieńczone zostały jak najlepszym skutkiem. W dystryktach Ued-Hir i Hodna jest już urządzonych 31 studzien, które dostarczają na minutę 33 631 litrów wody; w dystryktach Tougourtu wywiercono 19 studzien, które dostarczają na minutę 2700 litrów wody, przeto razem w 24 godzinach 52,446.249 litrów. Urządzenie wszystkich studzien artezyjskich kosztowało 262.676 fr., z których jednak wydano 120.000 fr. na aparat do wiercenia. Przeciętna cena każdej studni wynosi tylko 2853 franków i kilka centymów. Także i w innych dystryktach zaczęto już wiercić studni, i skutek okazuje się równie pomyślnym, gdyż największa głębokość wynosiła dotąd 270 stóp.

(Marynarka rosyjska.) Podług przeglądu ogłoszonego w „Morskim Zborniku“ liczyła rosyjska parowa flota wojenna w roku zeszłym: 9 okrętów liniowych, 22 fregat, 22 korwet, 12 kliperów, 79 statków kanonierskich itd., razem 242 okrętów o sile 36.935 koni i 2374 działach; zaś flota żaglowa liczyła wprawdzie jeszcze 10 okrętów liniowych, a w ogóle już tylko 71 okrętów o 1477 działach. Zatem przewyższała flota parowa znacznie żaglową, i wkrótce już może nie pozostanie ani jeden okręt żaglowy. Jeszcze większą okazała się różnica na korzyść floty parowej od roku zeszłego, gdyż w ciągu roku tego spuszczone zostały z warsztatu jeszcze następujące okręta, nie objęte powyższym przeglądem: W Petersburgu: przepyszny okręt liniowy „Cesarz Mikołaj I.“ o 111 działach, fregata „Osliabia“ o 45 działach i korweta „Bohatyr“ o 17 działach; w Kronsztadzie: okręta liniowe „Sinope“ i „Cezarewicz“ i fregata śrubowa „Oleg“ o 57 działach; w Archangelu fregata „Pereswet“ o 53 działach; w Nikolajewie 2 korwety itd., i także budowano za granicą kilka okrętów na rachunek rosyjski.

(Drapieżne zwierzęta w Azyi.) Ze statystycznych wykazów w „Lahore Chronicle“ pokazuje się, że drapieżne zwierzęta w Indyach więcej zabierają ofiar z ludzi, niżby się zdawać mogło. W samych dżenglach Pendżabu pożarły drapieżne zwierzęta, a to po największej części wilcy w ciągu dwóch ostatnich lat do 999 dzieci. Pomimo znacznych nagród, które płaci rząd za wytępianie drapieżnych zwierząt, nie wiele ich ubito. W roku 1859 zabito: 12 tygrysów, 192 lampartów, 187 niedźwiedzi, 1174 wilków i 2 hyeny; razem 1567 sztuk; a w roku zeszłym: 35 tygrysów, 163 lampartów, 350 niedźwiedzi, 2080 wilków i 70 hyen, razem 2876 sztuk. Wilków, które robią największe szkody, ubito w zeszłym roku w dystrykcie Lahory 132, chociaż nikogo przedtem nie napastowały. Za to pożarły wilcy w tym samym czasie w Sealcote 135 dzieci, a tylko 28 z pomiędzy nich zdołano ubić.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*